

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:

Biała-Podl., ul. Krzywa L. 31.

otwarte codziennie od 10—12 po poł. 3—4,

Filja Redakcji i Administracji:

Siedlce, ul. Kilińskiego L. 15-a

otwarta codziennie od godz. 10 — 12
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/4 80 zł.; 1/2 40 zł.; 3/4 22 zł.,
1/8 12 zł.; 1/16 8 zł.; 1/32 5 zł. Niezro-
logi ogłoszenia wódd lub przed-
tekstem p. 100% drożej. Drobne po-
10 groszy za wyraz.

OD WYDAWNICTWA.

Z przyczyn od wydawnictwa zupełnie niezależnych nie mogliśmy wydać w ubiegłym tygodniu porządkowego numeru 19-go „Podlasia” za co Szanownych Czytelników naszych przepraszamy.

Niniejszy numer naszego wydawnictwa nosi dlatego podwójną cyfrę 19/20.

Przed wyborami do Rady Miejskiej miasta Siedlec.

Jaka ma być przyszła Rada Miejska, jaki ludzie mają stanowić ją, oto pytanie, które powinno w chwili obecnej absorbować wszystkich obywateli miasta.

Dzisiaj musimy dokładnie zdać sobie sprawę czego będziemy wymagać od ludzi przez nas wybranych do Rady. W Radzie Miejskiej powinny się ześrodkowywać najlepsze dążenia obywateli i skoro tak ma być, ludzie wybrani przez nas powinni stanowić jądro społeczeństwa, najlepszą jego częśćkę.

Należy tych ludzi wyszukać, wybrać i w ich ręce złożyć gospodarkę miasta i wszystkie interesy obywateli. Taka Rada będzie reprezentacją większości społeczeństwa i potrafi wzbudzić zaufanie wyborców. Przyszła Rada miejska, która musi się składać z ludzi świątliwych, budzących zaufanie, nieskazitelnych pod każdym względem, będzie miała przed sobą ogrom pracy, którą należy wykonać w jaknajkrótszym czasie. Spokwą najbardziej palącą dzisiaj w naszym mieście jest podniesienie ogólnego stanu sanitarnego. Przy obecnie istniejących stosunkach, te sprawy pozostawiają wiele do życzenia. Zdrowie publiczne jest narażone na szwank ze względu na złą kanalizację, na zanieczyszczenie miasta. Warunki zdrowotne muszą uleść zmianie na lepsze i musi nastąpić praca w tym kierunku. Szczególnie złe warunki zdrowotne panują na przedmieściach, co do tych ostatnich, to wogóle należałoby je otoczyć większą opieką niż dotychczas.

Częste nieszczęścia, w postaci pożarów, niewiedzą przedmieścia a są skutkiem złego zorganizowania miejskiej straży pożarnej, z jednej strony, a także skutkiem nie wglądania miasta w sprawy budowy nowych domów. Racjonalna gospodarka

zapobiegła by bardzo wielu nieszczęściom spadającym na najbiedniejszą ludność przedmieść.

Stosunki mieszkaniowe, tak w centrum, jak na przedmieściach nie są należycie postawione jeżeli nie dowodzą złej woli dawnej Rady, to w każdym bądź razie jej niedołęstwa i opieczętałości. Gospodarka szpitalna też nie stoi na takim poziomie, na jakim stać powinna.

To wszystko nie mogło budzić wśród obywateli zaufania do Rady i niedziwne, że ta nie mając poparcia większości obywateli musiała przestać istnieć i ustąpić miejsca ludziom, którzy potrafili zaśluzić na zaufanie i uzdrowić organizm miejski.

Obywatele!

Dzisiaj wybieramy takich ludzi, którzy potrafili postawić gospodarkę miejską na odpowiednim poziomie i będą działać zgodnie z życzeniami większości.

Nie dopuśćmy do rozdrobnienia sił obywateli — chłuzostajmy przez głosowanie na kilka list, lecz utwórzmy jedną listę, zjednoczmy się, by nie dać opanować przez czynniki niezdrowe i wyrotowe.

Nie pozwólmy by gospodarka miejska spoczywała w rękach żydów.

Polacy — obywatele! Łączmy się w jeden blok, pamiętni, iż jedność — to potęgą. P. Lonakin.

N. O. K. przed wyborami.

Narodowa Organizacja Kobiet wjdąc wśród ogółu niezrozumienie dla sprawy tak ważnej, jak wybory do Rady Miejskiej, dziwne zrygniowanie wyrażające się w słowach: „i bez nas jakoś będzie” wydała następującą odezwę do kobiety-Polki.

Polki!

Organizujmy się wszystkie do Wyborów Siedleckiej Rady Miejskiej!

1. Ażeby żadna polka nie wyrzucała sobie ani też jej nie wyrzucały pokolenia, że nie spełniła wobec Ojczyzny obowiązków równouprawnionej obywatelki, aby przez brak poczucia odpowiedzialności i przez bierność nie działała jak wróg Boga, Polski, siebie samej i własnych dzieci.

2. Ażeby nie dać żydom, masom i kłamiarom oparować Rady Miejskiej, szpitali i szkół, ochrony i zakładów opiekuńczych.

3. Ażeby bronić zasad wiary katolickiej oraz chrześcijańskiej upobliwości i obyczajowości w domu rodzinnym, w szkole, w życiu społecznym i państwowym.

4. Ażeby energicznie podjąć walkę z rozkazaniem, nieuczciwością i alkoholizmem, jako źródłem wszelkiej nieczystości.

Wkrótce będzie wiec kobiet w sprawach przedwyborczych. Stawcie się licznici.

Zebrań przedwyborcze.

Komitet wyborczy złożony z przedstawicieli Zw. Lud. Nar., Chrzesc., Dorn., kół rzemieślników, kupców, przemysłowców, zawodowej inteligencji, przedstawicieli merchów miast, Polskiego Związku Krolewów, Narodowej Organizacji Kobiet, przystępujący do wybrania do Rady Miejskiej pod hasłem „O dobro gospodarki miasta” obrócił w dniu 26 kwietnia o godz. 8 m. 30 wiecz. zebrań w lokalu Sekretariatu Związku Lud. Nar. przy ulicy Siemkiewicza 11. Obecnych na zebraniu było 21 osób, przedstawicieli wymienionych ugrupowań. Zebranie zagalił p. Waszczerzycki na przewodniczącego powołano p. Szewedowskiego, asessorzy p. Klimowiczowa, ks. Kan. Kopyliński i p. Kling, sekretarz p. Zembrzuski.

Wśród obrad na naczelnym miejscu wysunął się kwestja czy należy powołać do nowopowstałego Rady wszystkie ugrupowania, czy też bliżej ma stworzyć listę nie wchodząc w konflikt z ichnemi ugrupowaniami.

Z jednej strony zrozumiałem jest że nie chodzi o utrzymanie charakteru polskości miasta, to Potrzebę nie powinni rozdrażniać się, tworzyć kilka list, lecz koncentrować swe siły, aby nie dać się pokonać żydom. Z drugiej strony okazuje się, że łączenie się z niektórymi ugrupowaniami jest możliwym tylko w teorii, lecz nie do pominięcia w praktyce wobec czego utworzenie jednej listy jest wykluczone. Nie dowodzi to jednak, by nie można było stworzyć listy mającej za sobą większość, w tym celu należy przełamać obywateli niektórych jednostek dla sprawy społecznej wskazać im wyraźny program. Należy więc nawiązać kontakt ze związkami zawodowymi i pociągnąć te z związki dla współpracy ku dobru ogółu.

Kwestja drugą jest sprawa ulepszenia się do dawnej Rady i do jej członków. W tym wypadku wyrażono opinie, że należy wprowadzić gospodarkę odmienną od dotychczasowej, oparta na zupełnie innych założeniach. Skoro tak, więc ludzie wchodzący w skład Rady nie mogliby pracować w niej na przyszłość, ale czy jest to wskazane ze względu, że dawni radni mają doświadczenie i odpowiedzialność, która jest konieczna przez wzgląd na utrzymanie ciągłości pracy. Co do tej kwestji zdania podzielone.

Jedno jest jednak pewno w obliczu nowych wyborców, że należy wybrać ludzi solidnych, szlachetnych, ludzi czystych rąk, kochających kraj i mających na celu dobro społeczeństwa, a nie poręczunki osobiste. Ta rzecz nie nasuwa wątpliwości. Ludzie tacy istnieją i muszą wejść do przyszłej Rady Miejskiej.

Zebrań postanowiono wybrać komitety i zwołanie tegoż poruczone pp. Sapieży i Waszczerzycowi. Zwołanie zebrania następnego ma się odbyć w przyjazdzie do Siedlec p. Glińskiego.

Wybory w Siedlcach.

Sprawdzajcie listy Wyborczy!

W dniach 10, 11, 12, maja odbywa się sprawdzanie list wyborczych w celu skonstatowania czy wszystkie nazwiska wyborców są pomieszczone w spisach i czy nazwisk tych nie przekreślono. Reklamacje należy wynosić ustnie lub pisemnie na ręce któregośkolwiek z członków komisji.

Przy sprawdzaniu list wyborczych należy mieć przy sobie dowody osobiste. Każdy kto zaniedba kontroli, czy nazwisko jego figuruje na liście naraża się na niedopuszczenie do głosowania. **Prawo głosu mają tylko zamieszczeni na liście.**

Na sprawdzanie list wyborczych już ostatni czas. Każdy, kto zaniedba spełnić swój obowiązek, zdradza sprawę, której służy. Każdy, kto swych najbliższych do spełnienia tego obowiązku nie nakłania tej zdrady jest współwinnym.

W obronie Świąt.

Musimy Kościół Katolicki uważać duchem swym i światłami i wszelkich niekarności, politycznej nierozważności, materializmu i doprowadzaniu do skutku cywilnych religij musi być wycofane ze szkół, mówiasz religja ta musi zginąć.

To są przykazania żydostwu, to są plany żydowskie i insonerji. Żydzi będą fanatycznymi talmudystami, przestrzegając w swoje święta jak najściślej przepisy talmudu, wypowiedzieli najcięższą walkę całym chrześcijaństwem, szczególnie zaś Kościołowi Katolickiemu, starając się osiągnąć niedowiarstwo wśród chrześcijańskich narodów, wplić w lud bezwyznanowość, wywołać walkę i niezgodę wśród wyznań chrześcijańskich i w ten sposób dojść do zrzucenia całym światem, bojąc się rozprawy po całym świecie, będąc tulaczami nie mającymi Ojczyzny, uważając że świat cały należy do nich.

Do urzeczywistnienia tych planów dąży z całą zawziętością, krok za krokiem, zdobywając pozycje. „Pieniądz to — przyszłość żydów” — mówią żydzi. Otóż widzimy, że największe bogactwa całego świata już są w ręku żydów. Mając w swoim ręku wszelki bogactwa, z łatwością opanowali pracę, handel, przemysł i rzemiosło, a zatem wywierają ogromny wpływ na rząd wszystkich narodów. Na drodze zupełnego zrealizowania planów żydowskich stoi religja chrześcijańska, przeważnie zaś Kościół Katolicki, do zniszczenia którego oni używają wszelkich sposobów. Byliśmy niejednokrotnie świadkami propańca i Krzyża św. wyszydzenia obrzędów katolickich przez żydów, pamiętamy ich wystąpienia przeciw ślubom kościelnym, przeciw nauczaniu religji w szkole, a obecnie, mając poparcie lewicy, a lewicę to przeważnie żydzi lub masoni, — poparcie międzynarodowej finansjery żydowskiej, wystąpili z bezczelnym żądaniem, aby w święta chrześcijańskie były otwierane zakłady przemysłowe i handlowe. Komitet dla spraw mniejszości narodowych przy Radzie Ministrów był tak przychylny dla żydów, że opracował już projekt ustawy gwałcący święta chrześcijańskie. Żydzi zwołując u nas Kościół Katolicki, jednocześnie godzą w najżywniejsze interesy kupców i rzemieślników Polaków, bo kupiec i rzemieślnik Polak — to lepsza przyszłość gospodarstwa Polski, to zwolnienie się z kabały żydowskiej, to uporządkowanie handlu i rzemiosł w Polsce, to zwalczanie matactw żydowskich, to kres pasożytnictwu żydowskiemu.

Z oburzeniem, że takie projekty mogły mieć miejsce w sferach rządowych, z całą siłą protestu, jemy przeciw tym bezczelnym zakusom żydostwa, musimy wszyscy żwarta masą, przeciwstawić się temu by święta Narodzenia lub Zmartwychwstania Chrystusa Pana, niedziele i inne były poniewierane, by odpoczynek świąteczny był skażony.

Nie zgodzimy się sprzedać za żadne skarby święta naszych najświętszych uczuń religijnych będących bronią wszelkimi sposobami naszej wiary, lepszego jutra gospodarczego Polski — naszego kupca, przemysłowca i rzemieślnika. Pamiętajmy niema Polski bez religji katolickiej, niema wolnej Polski bez rzemiosł, handlu i przemysłu narodowego

ważne i tej sprawy musi pilnować nietylko rząd, ale i całe nasze społeczeństwo.

Sojusz potrójny Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych podało urzędowo, że w najbliższym czasie zostanie zawarte przymierze pomiędzy Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi, mające na celu prowadzenie wspólnej polityki trzech mocarstw poza obrębem Ligi Narodów. Wiadomość ta zrobiła olbrzymie wrażenie w całym świecie. Niewątpliwie ten sojusz, oparty na wzajemnych ustępstwach trzech największych potęg świata, może najpewniej zabezpieczyć pokój. Inna rzecz, że nie może on podobać się Niemcom, przygotowującym się do odwetu, ani bolszewikom rosyjskim, marzącym o podboju świata przy pomocy trujących bańek komunistycznych.

To też obawiają te państwa, a szczególnie Niemcy ujawniają duże niezadowolenie z sojuszu.

Niemcy upatrują słuszenie w przymierzu trzech mocarstw dla siebie groźbę, że będą musieli wykonać warunki traktatów i umów, dotyczących zarówno ograniczeń wojskowych, jak i odszkodowań. Poza tym omawiane przymierze napawno zepchnie na ubocze Ligę Narodów, w której Niemcy miały nadzieję grać pierwsze skrzypce i krok za krokiem wygrywać dla siebie dalsze ulgi.

Niewyróżnia jest rola Włoch, mających zawsze pretensje do Francji, a popieranych przez Anglię w dążeniu do zajęcia mocarstwowego stanowiska wśród narodów świata.

Polska, tylko cieszyć się, może z przymierza widząc w niem potęgę, zawsze groźną dla największych naszych wrogów, Niemców.

Związani przyjaźnią z Francją, prowadząc politykę nawiąskros pokojową, możemy w przymierzu trzech zwycięskich w wojnie światowej mocarstw, upatrywać ustalenie powojennych stosunków europejskich, utwierdzenie naszych granic, ugruntowanie na czas dłuższy pokoju. A wszak o to nam wszystkim idzie.

Lista członków

Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Siedlcach.

Przewodniczący z urzędu Sędzią Okręgowy Karol Wierzejski.

Członkowie: Plus Luczaj Sędzia Okręgowy, Jan-Marceli Michałowski, Stanisław Gorządowski, Zygmunt Komorowski, Dawid Rubinsztajn.

Główny Komitet wyborczy urzęduje w Sądzie Okręgowym w Siedlcach, w lokalu Wydziału Odwoławczego Cywilnego.

Przewodniczący Komitetu przyjmuje petentów w Sądzie od godz. 10-iej rano do godz. 2-ej po poł., w wypadkach zaś wyjątkowych w własnym mieszkaniu przy ul. Kilińskiego Nr 8.

Lista członków

Miejscowych Komitetów Wyborczych do Rady Miejskiej w Siedlcach.

Obwód I.

Przewodniczący Julian Szczygielski.

Członkowie: Mieczysław Hdroch, Jadwiga Wójcikowska, Stanisław Bajdor, Bolesław Sadowski.

Rejon Obwodu I-go. Ulice: Piaski, Stary-lejskie, Starowiejska, Kazimierzowska, Konarskiego, Aleksandrowska, Krótka, Prospektowa, Teatralna, Błonie, Jankowa, Błówna, Okopowa, Piaski, Zamiejskie, Cmentarna, Sokółowska, Żytnia i Szlachuzowa.

Komitet Obwodu I-go urzędować będzie podczas wyłożenia list wyborców — w szkole powszechnej przy ulicy Długiej Nr 26, w dniu zaś głosowania w lokalu Szkoły Miejskiej przy ul. Konarskiego Nr 2.

Obwód II.

Przewodniczący Antoni Kusz.

Członkowie: Stanisław Nowicki, Anna Rosińska Szyja Lichterpacht, Jan Kudda.

Rejon Obwodu II-go. Ulice: Długa, Sądowa, Kościuski, Staro-Jatkowa, Mała, Mylna, Puśta, Żydowska, Stary-Rynek, Wojskowa, Katedralna i Szpitalna.

Komitet Obwodu II-go urzędować będzie w Magistracie.

Obwód III.

Przewodniczący Henryk Ogrodzki.

Członkowie: Edward Fey, Edward Karbiński, Frdriem Celnik, Paweł Stolarczyk.

Rejon Obwodu III-go. Ulice: Brzeska, Florjańska, Furmianska, Gliniana, Łukowska, Dobra, Czysta Młynarska, Fabryczna, Roskosz, Parkowa, Nadkolejnia 3-go Maja, Wspólna, Sekulska, Księdza Skorupki Waska i Sto-Krzyzka.

Komitet Obwodu III-go urzędować będzie w lokalu gimnazjum p. Szawedowskiego przy ul. 3-go Maja Nr. 12.

Obwód IV.

Przewodniczący Władysław Kościuszko.

Członkowie: Ludwik-Kazimierz Lappa, Stanisław Lapiński, Lewi Gutgeld, Sara Czarnobrodą.

Rejon Obwodu IV-go. Ulice: Piękna, Sienkiewicza i Kilińskiego.

Komitet Obwodu IV-go urzędować będzie podczas wyłożenia list wyborców — w Magistracie, w dniu zaś głosowania — w gimnazjum żeńskim p. Zembrzuskiej, ul. Sienkiewicza Nr 18.

Obwód V.

Przewodniczący Bolesław Bielawski.

Członkowie: Henryk Gorządowski, Ludwik Dziewulski, Stanisław Domański, Pankus Rubinsztajn.

Rejon Obwodu V-go. Ulice: Warszawska, Świętojańska, Głucha, Polna, Kierucka, Plantowa, Przechodnia, Tylna, Kozia, Przejazd, Przysta, Poprzeczna, 10-go Lutego i Kolejowe Domy.

Komitet Obwodu V-go urzędować będzie podczas wyłożenia list wyborców — w Magistracie, w dniu zaś głosowania — w szkole powszechnej przy ulicy Warszawskiej Nr 6.

Wyłożenie list wyborców nastąpi w Komitetach Miejskich dnia 10, 11 i 12 maja 1927 r. po południu od godz. 5-iej do godziny 9-iej, przyjmowanie zaś list kandydatów na radnych przez Przewodniczącego Komitetu Głównego — od 13 do 18 maja włącznie.

Przewodniczący Głównego Komitetu Wyborczego Karol Wierzejski.



W dniu 15 maja, w niedzielę, w kościele Św. Anny o godz. 9:ej rano odbędzie się

Msza święta

za dusze Wszystkich Poległych na ulicach Warszawy w walkach bratobójczych w dni

12, 13 i 14 maja ubiegłego roku.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIEC W BIAŁEJ.

Kronika Podlaska.

Kalendarzyk

15 maja	— Zofii Wd. M.	— niedziela
16	— Jana Nepomc.	— półniedziela
17	— Paschalisa W.	— wtorek
18	— Feliksa K. M.	— środa
19	— Piotra Colestyn	— czwartek
20	— † Bernardyna	— piątek
21	— Wiktora M.	— sobota

Przebieg pogody w tygodniu od 2/V do 8/V br.

Średnie ciśnienie powietrza 754,1 mm.
 Średnia temperatura + 10,1° C.
 Najwyższa temperatura + 17,3° C. dnia 4/V.
 Najniższa temperatura + 3,1° C. dnia 8/V.
 Średnie zachmurzenie 74%
 Przewaga wiatrów północno-zachodnich
 Suma opadów 31,9 mm.

Z SIEDLEC.

Święto narodowe 3 Maja. Uroczystość w dniu święta 3 Maja rozpoczęła się mszą uroczystą, którą celebrował w katedrze J. El. ks. biskup Przesładowski. W pochodzie wzięło brato udział tylko极少数 i organizacje harcarskie. Mianem przybrały wygląd świętejszy. Niektóre domy były bardzo ładnie udekorowane. Na ulicach odbywała się zbiórka na Dar Narodowy 3 Maja.

Zebrańie w sprawie zbiórki na dar narodowy 3 Maja. Dnia 30 kwietnia w Starostwie zebrało się 60 osób zaproszonych do łaskawego wzięcia udziału w zbiorce na Dar Narodowy 3 Maja na Macierz Szkolną. Zaproszenie wysłało Prezdjum Komitetu, ciężawo jednak, że owego przebiegu na zebraniu nie było tak jak i przedstawiciel starostwa. Jednak wybrano z postoi obecnych prawow. naczętego p. Ganiuszkiego i przystąpiono do rozdziału funkcji w przyszłe zbiorce. Zbiórka odbyła się, jednak wobec powyższego trudno powiedzieć że Macierz Siedleca w Siedlecach istnieje.

Zebrańie N. O. K. 29 kwietnia bardzo licznie stawiły się członkinie na zebrańie. Poruszano bardzo ważne kwestie, a mianowicie przystąpienie do akcji przeciwbiorczej. W tym celu N. O. K. uchwalilo wiađod do spisu 13 ulic, oraz wręczenie Komitetowi Wzbudzenia Jednotarową składkę w kwocie 17 zł. Ponieważ w dniu 3 Maja w pochodzie brato udział tylko 100 N. O. K., postanowilo zebrańie swym lokalu, aby uczcić dzień święta Narodowego. Oprócz powyższego załatwiono jeszcze sprawy organizacyjne i kaaportowano do Zarządu p. p. Janiszewską i Klimowiczową.

Zebrańie Stowarzyszenia Kupców Polskich. W dniu 30 kwietnia odbyło się ogólne zebrańie Stowarzyszenia Kupców Polskich. Na przewodniczącego zebrańia poślano p. J. Sapiechę, a asessorów pp. J. Cjoka i S. Skorpukę, na sekretarza p. Sawickiego. Sprawozdanie z działalności zdał prezes Stowarzyszenia p. A. Tomczak.

Na delegatów do Controlli zostali wybrani p. Popiel i zast. p. Ganiński. Szeroka i ożywiona dyskusja toczyła się w sprawie nadmiernego i niesprawliwego opodatkowania niektórych kupców, to może spowodować bankructwo firm polskich.

Delegatow Stowarzyszenia przywołującym udział w komisji początkowej) aby wrazie nadmiernego opodatkowania kupców wiek założyli swe votum separatum, a gdyby to nie poskutkowało istnieje możliwość zupełnego wycofania się.

Zarządowi udzielono absolutorium i powołano przez akklamacje do pełnienia czynności nadal. Na zakończenie obradowano w sprawie wyborów do Rady Miejskiej i postanowiono przyłcać się do bloku lewicowej gospidarki miejskiej. Wywołano następująco kandydatury: pp. Karczyńskiego, Sawickiego, Bemperalskiego i Sapiechy.

Podawano także kandydatury pp. Popiela i Pasiorowskiego, ale ci nie przekli się.

Zebrańie P. C. K. Dnia 27 IV o godz. 7 wieczorem odbyło się zebrańie członków Zarządu i członków Komitetu P. C. K. w lokalu oddziału przy ul. Konarskiego, nr. 12. Na przewodniczącego powołano p. prok. Chrościckiego, na sekretarza p. Czerwinkiego. Na zebrańiu nastąpiło odczytanie ostatniego protokółu zebrańia Zarządu Oddziału P. C. K. pozem przystąpiono do sprawy tygodnia P. C. K. Sprawy ta wywołala ogólne zainteresowanie i dyskusję.

Kursa sanitarne zaczyna już praktyczne zajęcia w szpitalu N. M. P., pod kierownictwem doktora Wisniewskiego.

Zebrańie „Sokoła” Sokół w Siedlecach zaczął już normalną pracę. W dniu 1 maja odbyło się w lokalu przy ul. Sienkiewicza zebrańie druhen. Zebrańie, które zagalł prezes dr. Ostrowski, miało charakter informacyjno-organizacyjny. Tymczasowo na przewodniczącą wybrano p. G. Klimowiczową, na sekret. p. P. Bogusławską. Wyznaczone zostały dyżury stale 3 razy w tygodniu od 6—7 godz. i przyjęły je pp. Brzezińska, Królikowska, Pitko.

W najbliższych dniach rozpoczyna się ćwiczenia gimnastyczne druhen.

Wybory do Kasy Chorych w Siedlecach.

Zwołone przez Komitet Organizacyjny Zebrańie w dniu 26/IV 1927 r. w sprawie omówienia konieczności przeprowadzenia wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Siedlecach — wybrało Komitet 7 członków z prawami kooptacji.

W myśl życzeń Zebrańia Komitet winien składać się z przedstawicieli różnych zawodów i grup pracowniczych, pręto zważano się do wszystkich Organizacji o zwołanie zebrańia pracowników danego zawodu i wybrania w możliwie najkrótszym czasie delegata do Komitetu. Złożoszenia Delegatów do Komitetu przyjmuje Sekretarz Komitetu Łomakin ul. Świętojózka 30. (Sp. Bank Rolny) od godz. 11 wieczorem.

Z dni przeciwbiorczych. Dowiadujemy się, że ostatnie chwile nie nastąpiło porozumienie i zjeanoczenie następujących ugrupowań: Chrześcijańskiej Demokracji, Związku Lud. Narod. Związku rzemieślników, Kupców, N. O. K., Kolejowców, Związku Urzędników. Z rzędu zaś do zjeanoczenia zachowują się dotychczas władziciele nieruchomości, ale są nadzieje iż do porozumienia dojdzie ponieważz wyznaczoneo nawet specjalną komisją pojednawczą. Kwestja ta w tych dniach będzie rozstrzygnięta.

Kandydati do Rady zostali już wysunęci ze wszystkich związków.

Spółdzielnia Budowlana w Wisznieławie. W roku sprawozdawczym Spółdzielnia prowadziła fabrykę wyborów betonowych. Wyprodukowano 47.136 szt. dachówek siewe, 5.034 szt. dachówki czerwonę, 800 szt. gąsiorów siewich, 40 szt. gąsiorów czerwonych, 120 szt. pustaków 12" ślepych, 124 szt. pustaków 12" otworowych, 104 szt. pustaków 6" ślepych, 1176 szt. pustaków 6" otworowych, 61 szt. słupów i 262 sztuk cembrowin.

Okradzenie urzędu pocztowego w Ostrowiu. Coś urzad pocztowy w mieście Ostrowie Siedleckim nie ma szczęścia do naczelników. Niedawno popełnione nieodbyły przy naczelniku tegoż urzędu znalazły powtórzenie obecnie przy naczelniku poczty p. Dziubińskim.

Oto w nocy do lokalu urzędu pocztowego w Ostrowiu dostali się złodzieje, którzy wyłamywawszy zamki skradli kasetkę zezelną wraz ze znajdującą się w niej gotówką 354 złotych.

Pozatem złodzieje zabrali znaczków pocztowych na sumę 389 złotych oraz kilka listów pieniężnych, których sumą narazie nie została ustalona.

Po ogłoszeniu urzędu z gotówką złodzieje władczość i pewnością siebie zabrali stojący karabin wraz z nabojami. Mimo energicznych dochodzeń policyjnych, sprawy kradzieży dotychczas nie zostały wykryć. Naczelnika urzędu p. Dziubińskiego zawieszono w urzędowaniu.

1 maj. Święto robotnicze 1 maja przeszło w Siedlecach zupełnie spokojnie. Pochód, zresztą nieliczny przyciągnął przez ulice i szybko się rozwiął.

Nagle zastąpienie. 29 kwietnia o godz. 15 m. 30 na schodach Sądu Okręgowego w Siedlecach znaleziono w stanie nieprzytomnym jakis kobete. Ustalono, iż była to Julia Daszkiewicz lat 30 służąca, która nagle zachorowała. Chorą umieszczono w szpitalu.

Sprostowanie. W numerze 19 naszego pisma zamieścił się pomysł, który niniejszem sprostujemy. Zamieścił go w Siedlcach p. Chareński, winno być p. Hajnema. Zamieścił p. Aniela Zakrzewska, winno być p. Aniela Zaruska. Zamieścił kino Ewa winno być kino Era.

Samobójstwo studentki. Studentka Uniwersytetu Krakowskiego Jolina Kierchner lat 25 zamieściła ostatnio we wal. Kotulim. Zelskiew będąc w stanie rozstroju nerwowego oblała się mazią i podpaliła. Po przywiezieniu do szpitala w siedlech niezdolna do życia o 11 godz. 30 m. rano 26 IV.

Pożary. 29 kwietnia we wsi Ług gm. Skórka wskutek podpalenia wybuchł pożar. Poszkodowany został Jarosłński Józef któremu spalił się dom wartości 1200 zł.

Fatalny wypadek. Dnia 22 kwietnia z karusei przy ulicy Florjańskiej spadł Henryk Roguski. Ogólne potłuczenie zresztą dosyć lekkie nie nasuwa obaw.

Nieszczęsne samobójstwo. 28 kwietnia Maria Pawłow lat 17 usiłowała popełnić samobójstwo pijąc esencję octową. Desperacko odwieziono do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie, nieznane.

Okrutna zbrodnia. 24 kwietnia w dole kłocznym na stacji kolejowej Siedleca znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki były już w stanie rozkładu, sprawcy nie dotychczas nie ujęto.

We wsi Łupiny niejaki Antoni Jastrzębki oprzył nożem Stanisława Oknińskiego. Ranęgo odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Z BIAŁEJ.

Święto narodowe 3 Maja. Już poprzedniego dnia wieczorem 2 Maja uroczystość święta narodowego była rozpoczęta przez trasyjony pchód orkiestr miejskich. Pochód sprawiał na widzów bardzo miłe wrażenie i caud było nastroju przedświąteczny. Miasto przetrząsło się odświętnie i szczególnie ładnie były udekorowane witryny niektórych firm. Wyodróżniały się specjalnie dekoracje Syndykatu rolniczego oraz p. Ehrfenkietza. Dnia 3 Maja po między zief pogody rano zebrały się wszystkie organizacje i wojsko na mszę polową, którą celebrował ks. kapłan Skrzymowski. (Tu nawiasem należy zaznaczyć, że przykre wrażenie sprawiał widok ornatu księdza kapelana. Jak na tak uroczyste święto ornat był stary i bardzo zniszczony.) Kazanie miał ks. proboszcz Siedziec. Po mszy organizacje na czele z wojskiem ruszyły w stronę miasta. Na skośno (Warszawskiej) kolo zamku, przyjął defilade p. plk. Bittner. Za wojskiem postępowały w parzadku organizacje, cechy rzemieślnicze, oraz szkoły. Przed pomnikiem odrodzenia pochód zatrzymał się i p. prokurator. Tuz miał przemówienie do bardzo licznie zebranych tłumów. Po przemówieniu nastąpiły produkcje chóru mieszzanego obu gimnazjów. Chór pod batutą p. Swiatłowskiego jak zwykle wywiązał się doskonale ze swego zadania i był pochwiany niemiłąkami oklaskami zebranej publiczności. W końcu chór zaintonował „Boże coś Polskę” pieśń podchwyciona przez wszystkich rozbrzmiała potężnym echem. Następnie organizacje rozeszły sięj pochód cały został rozrzużany.

W rannych godzinach odbywała się zbiórka na dar narodowy 3 Maja.

Wieczorem z powodnie pogody, zamiast projektowanej zabawy ogrodowej, odbyła się w sali N. O. K. zabawa tańeczna. Nicco zamieszania wywołano na zabawie sbytnie przejście się kapelmistrza orkiestry straży pożarnej światem, ponieważ nie mógł on widocznie z „przejecia” dyrygować orkiestry, chociaż jak ktoś podobno powiedział, że nawet był „trzejwy”.

Zjazd djecejalny Sodalicji Marjańskiej. W niedziele 1 maja w gimnazjum żeńskim przy ul. Krzywej odbył się zjazd Sodalicji Marjańskiej szkół średnich żeńskich djecejal podlaskiej. Zjazd miał na celu utrzymanie ścisłego kontaktu między poszczególnymi organizacjami, oraz omówienie pracy na polu religijnego życia młodzieży. Z Siedlec przybyło 12 delegatów, 9 uczennic z gim. im. Królowej Jadwigi i 3 z pensji p. Zemburkiej. Oprócz tego Seminarjum nauczycielskie w Wirowie wysłało 3 delegatki. Obrady zjazdu rozpoczęły się o godz. 11 powitaniem zebranych przez ks. moderatora Lesniowskiego prefekta tujejszego gimnazjum. Na obradach podczas zjazdu oprócz delegacji i członkin było także całe grono nauczycielskie. W toku obrad wyłoniony się wnioski, które następnie zostały uchwalone jako rezolucje następujące:

1) Wszystkie sodaliski zobowiązują się do przeczytania chod 1 na miesiąc, książek o treści religijnej.

2) Sodaliczki postanawiają nielaznie modnych tańców obecnych, jak niemoralnych i nieestetycznych. Wieczorem tegoż dnia 1 maja odbyła się w sali gimnazjalnej uroczysta akademja, na której sodaliska Skymulaka wygłosiła bardzo ciekawy referat p. t. „O typ kobiety Polki”. Temat ten zainteresował nadzwyczaj obecnych bo wywiązała się ożywiona dyskusja.

Odczyt ks. Włodzimierza Lesnbrodzkiego. Dnia 8 b. m. rozpoczął się cykl odczytów ks. Lesnbrodzkiego. Sali na odczyt udzieliło N. O. K.

Kłade Lesnbrodzki spotyka się z wielkim uznaniem ze strony władz kościelnych. Odczyt p. t. „Bolesław” do Głogota Chareńskiego. „Dziejeja” męczeńny za wiary. Psychologia kłód Chareyskiej wygłoszone są przez prelegenta na podsta wie przykry osobistych i spostrzeżeń.

Bliska djecejalność odczytne zamieścimy w numerze następnym.

Wznowa w miejscowych pułkach. Jak wiadomo udaliśmy się ze str. miodofajnych w naszym białym pułku (pochod 34, oraz w stacjonującym w Białej 19 pila. p. wyzwył niedawno następujące wznowe oficerskie.

W 34 p. p. mjr. Kwiał do stopnia podpułkownika, p. kpt. Paskarski — major, p. kpt. Lassuk — major, p. poruczk. Symonowicz — kapłan, p. poruczk. Sobol Lucejan — kapłan, p. poruczk. Wolochowicz — kapłan.

W 19 p. p. p. kpt. Rosenbergo do stopnia majora, p. poruczk. Dobrzański — kapłan, p. poruczk. Ruckowski — kapłan, p. poruczk. Wojnarowski — kapłan.

Koncert w kinie „Miraż”. Dnia 2 b. m. w sali kina „Miraż” odbył się koncert chórów P. W. S. Z wielkim uznaniem należy być dla inicjatorów koncertu którzy organizując go odwieśli i kolo śpiewaczek i muzyczno mogą tu nas istnieć i istnieć powini. My Polacy, musimy to przyznać z wdziękiem, jesteśmy narodem bardzo malo muzykalnym. Najlepszym dowodem tego jest mala ilość organizacji mających na celu kultuwanie muzyki i śpiewu. Wszelkie próby w tym kierunku powinny się wobec tego spokać z aplauzem społeczeństwa. Na program koncertu złożyły się produkcje chóru męskiego, 6-cio głosowego mieszzanego, oraz występów solowe p. K. Walczuka baryton i p. W. Maksymiliana tenor. Oprócz powyższego p. Jasiński odegrał na skrzypcach 3 rzeczy.

Z występów solowych na szczególną uwagę zasłużył śpiew p. Walczuka, który pomimo iż wykonywał rzeczy zbyt trudne do czego potrzebna jest odpowiednia szkola, jednak śpiewał bardzo dobrze. Silny i czysty baryton p. Walczuka przysiężył był bardzo miłe przez zebranych gości. W grze p. Jasińskiego znać było dość duzą umiejętność i zrozumienie granicy utworów.

Nieszczęśliwie wypadły produkcje chóru męskiego, ale jako rekompensatę był zato chór mieszany. Jak dowiadujemy się kłód korganizował p. Maksymiluk.

Przyznać należy słowem, że koncert, jako próba wypadł bardzo dobrze i spodziewamy się, że w przyszłości publiczność białska będzie mogła znowu ocenić rezultaty dalszej pracy.

Zebranie N. O. K. Dnia 7 i 8 b. m. odbyło się, pierwsze w tym roku zebranie N. O. K. Na zebraniu rozdzieleno poszczególne funkcje między członkinie.

Zarząd ukonstytuował się następująco:

P. Maciejowska — przewodni, p. Brzezińska — viceprzewodni, p. Wedrychowska — skarbniczka, p. Zbyszewska — sekretarka, oraz jako pomoc p. p. Wedrychowskiej i Maciejowskiej. Funkcje objęły panie Bachmanowa — kiosk, czytelnia, Narłowska — zastępcz. skarbniczki, i lopekka, przedszkola, Kutakowska — gospodyni lokalu, Bychawska — czapkarnia, Chwałczyńska — szwalnia, Rybka — sekcja kulturalno-osiwiatawa, Mozdzińska i Brzezińska — patronki młodzieży.

Na zebraniu poruszono sprawę dzieci śląskich, które N. O. K. jak i lat ubiegłych ma zamiar przywieść na wakacje do Białej.

Sokół. W Białej narodził Sokół rozwiniął skrzydła do lotu. Organizacja szbudziła się do życia i zaczęła pracować. Jak dowiadujemy się jest już instruktor, który zaczął systematyczne ćwiczenia z druhami i druchniami. Ćwiczenia odbywają się 3 razy w tygodniu na boisku łaskawie używanym przez 34 p. p. Członków czynnych liczy organizacja obecnie 42 w tym 30 druchów i 10 druchien. Największa bolączka jest obecnie brak lokalu własnego, nie bni starostwo, ani magistrat dać takowego, czy nie chciat, czy nie mogło, zaś łaskawie udzieliło N. O. K. Były trudności z 4 boiskiem, bo Zarząd Sokola zwracał się do magistratu o udzielenie im pozwolenia na urządzenie placu sportowego na terenie miejskiej leżącej między cementarzem katolickim, a Kirkutem, lecz spieranie te załatwiono odmownie.

Mniejsza z tem, że z chwilą oddania tego placu miasto wyskałoby wiele na wygładzie, mając zamiast śmietnika (smutnie, ale prawdziwie) boisko sportowe, mając za przysługę się 2 pomocną użyteczną organizację.

Zapytujemy czy tak był też postąpił magistrat, gdyby w danym wypadku była inna organizacja napykład Makabi?

Wiec w sprawie Kaszy Chorych. Ubezpieczony fabryki Raabego i P. W. S. zwołali na dzień 8 maja, do sali kina „Miraż” wiec w sprawie Kaszy Chorych. Ogólne wrażenie, jakie można było wywnieść z wiecu jest ujemne. Zamiast kwestji istoty, a wiec ścilo tyczących się Kaszy Chorych i jej niedomagań usłowoano poruszać kwestje polityczne, a czepta nawet i osobiste. Płynię to, jak słusznie zauważył jeden z obecnych, p. Rafiński, stąd i zbliża się termin wyborów do Kaszy, a wielu z przemawiających na wiecu widocznie

ma zarząd, kandydował i dlatego, samost. obradował nad kwestją zaradczą, stara się jedynie kłopotować sobie stronnikami.

Jednak pomimo wytworzenia się tak fałszywej sytuacji wieś uchwałało, w której, jak ubezpieczeń, tak ubezpieczający, postanawiają: 1) Zadać zmiany godzin, przyjeżdż w ten sposób, aby rozłożyć ubezpieczonych było przyjmowane do godziny 4-ej zaś ubezpieczeni od godz. 4-ej usiądą z Kasy lekarzy, wojskowych, ochotniczych, nietylko i tam, że nie mają oni dość czasu, aby dać wybitną pracę, 2) należą wybrać go i przedstawicieli z organizacji zabezpieczających dla praktyki i komisarza Kasy w sprawie usunięcia wszelkich kwestyj spornych jako wyniki. Przedstawiciel ówczesny upowiadania się do zwrócenia się do władz wyższych w razie niemożności usunięcia taro.

Opinia publiczna została osłabiona zanepokojoną sprawą Kasy Chorych i uważa że jednak, widocznie nie jest tam wszystko tak, jak być powinno.

Pierwszy maj. W drobną, święto robotniczo pogodą na ten raz ma być. Od samego rana mżył drobny deszcz i muza że względu na to pogoda zwyczajów robotniczych był bardzo niechętny na dostawianiu składali się aż 120 osób. Nie dopisywali zupełnie zwyczajnie rolne przysyłają tylko dzielnicy delegatów. Pochód rozwinął się na rynku miejskim, gdzie zorganizowano wiec. Przemawiał sekretarz związku rolnego p. Krajowski, oraz delegat z Warszawy Chodźczyński. Słuchaczy, a właściwie ciekawych, na wiecu było dość dużo ze względu na niedzielę i poniedziałek podczas wiecu wyszli akurat ludzie z kościoła.

Dziwiła niektórych osoby ufobobność p. Greckiego.

Z Wodawy. Główny przechnikowca rzędu Marszałka Piłsudskiego powiększyło się w powiecie Włodawskim. Komisarzyca Jacejka, prawdopodobnie z Sobiboru, kilka tygodni temu na drodze wiodącej do Orzechowa, w pobliżu miłyna p. Zilewskiego zawleśła na drzewie sztandar z napisem tej treści: „Niech żyje rząd Robotniczo-chłopski. Przeciz z wojny. Przeciz z faszyzmskim rządem i dyktandą Piłsudskiego. Żądamy zwolnienia przestawianych 5 postów. Żądamy zwolnienia wszystkich więźniów“.

Polcja już o świecie zauważyła wyłożony sztandar i zdjęła z drzewa. Niewiele wskóra Jacejka i slobitowska w Włodawskim powiecie, gdyż włócznie towarzysze wie w jakiej parti przymiennie są jego. Sprawy i na lep obiecańek i „raju“ komunistycznego nie pójdzie podważ zbyt krwawo zdobyto swą ziemię podlaską z tak „istotnie“ ruskich komunistów z prawa.

Kradzieże. Dnia 28 b. m. we wś Makarówce gm. Ludny skradziono u Józefa Lassuka rozmaite rzeczy, jako to młot, sadło, szynki, 50 litr. płótna w ogółej sumie 300 zł. Sprawcy nieznani.

Dnia 15 kwietnia w gm. Piszczac skradziono zboże i mięso na sumę 400 zł. Sprawca został wykryty, a był nim Szymon Szmidka mieszkaniec osady Kuteni, Szmidkę przestawiano i odstawiono do sądu Półkows w Piszczacu. Ukradziono rzeczy zwrócono właścicielowi.

Spowiedź.

Ksiądz misjonarz od kilku już tygodni dzielił z pasterzami Tatr twarde życie na turniach ucząc ich ewangeliję.

We wsiach podgórskich „dziedzicach“, gdzie górale zimę spędzają nie bywało kościołów i parafji; panowała tam bieda, zimo, brak zwykłej żywności, pteniądże nie istniały, bo ich nikt nie potrzebował, dzieląc się serem, mlekiem, owsianą mąką i zętycją) po bratersku. Moralność przeistawiała władza patryarchalna najstarszego pasterza *bacy*. Słuchano go od wieków pasąc owce na halach. Gdy który z młodych, pasterzy juhasów zbroił, gdy sąsiad nie uszanował zachowywanego tutaj prawa, do *bacy* należało również obrona i wymiar sprawiedliwości. Objeżdżający wsię podgórskie ksiądz chrzcili dzieci, mieliwali nauki, ale

niewiele z tego rozumiano. Na nizinach inne było życie, inna moralność. Wszakże żyjąc na stokach gór w ciągłej zetknięciu z niebem, zachowując tradycję modlitwy i nabożnych praktyk w celu usunięcia z podziurawionego szatasy niebezpieczeństwa, uproszenia opieki bożej nad dobytkiem, jedyną podstawią ich utrzymania łatem i zimą, góral dziedzićcy po ojach głęboką wiarę w Boga i jak ptak, ziemia i kwiaty, chociaż nieuczony katechizmu, szanuje jego prawa; nie czyni złego, praktykuje miłostedzie.

Wojna wszechświatowa zatręśla jednak nawet niedostępny mi wierzchołkami Tatrów Juhasi poszli pracować w pyskach Niemca i Moskala, bace dojrżeli w hukku dział, w dymie wybuchów i na „dziedzicach“, gdy wreszcie góry owinęły się znów w białe obłoki i wiekustą ciszą, życie stało się jeszcze ciśnie. Trudno było utrzymać porządek samą potęgą tradycji. Mały, karłowaty, biły orzeł, gnieżdżący się na wierzchołkach drzew wokoło dolin zalatywał teraz na pola daleko w stronę Krakowa szukając żeru. Na Podhalu przyjeżdżali księża misjonarze polscy, by utwierdzić wielki cud narodowego i chrześcijańskiego odrodzenia.

Słuchano ewangelji ze skupieniem. Wszystko w niej było dla górala zrozumiałe. Nie byłże Chryt tak biednym, koczowniczym gościem na ziemi jak on. Nie posiadają nawet dziurawogaj szatasy na własność. Juhasi chrzcili się i spowiadali ochoczo i żony szły za przykładem mężów.

Największa była trudność z samym *bacą*.

Dał się ochrzcić i lubił szczerze księdza ale gdy przyszło do spowiedzi, oświadczył stanowczo, że to zbytuczne dla niego.

— „Dlaczego?“

— „Dlatego, że nie mam grzechów!“ odparł spokojnie.

Misjonarz zaczął wliczać...

— „Nie bliźniles nigdy Bogu?“

— „Nie, nigdy! On Panem na niebie, a ja baca na ziemi. My sobie nigdy nie przeszkadzamy.“

— „Nie pracowales w niedzielę?“

— „A koby dał jeść mojej chudobie? Przecie owce jedzą i piją w niedzielę. Mleko trzeba także wydoić!“

— „Czy szanowales rodziców?“

— „A jakże!“

— „A nie biles czasem zony?“

Baca wzruszył pogardliwie ramionami,

— „Widac, że ksiądz niema zony...“

— „A nie zabiles kogo?“?

— „Zabitem kilku, nawet niepamiętam ilu!“...

— „Jakto? wiec to nie grzech także?“

Tu już baca stracił zupełnie cierpliwość.

— „A może ksiądz znajdzie sposób inny karania zbroiników. Takie prawo krwi i to mój obowiazek. Oni zabijali, wiec ich zabijem.“

— „A nie przagnales cudzej zony, nie wziales czegos sąsiadowi?“

— „Co do zony, to mnie pilnuje moja baba, niepotrzeba i księdza. U nas nie ukrwę się nie może. A jak mi czego brakuje czasami, biorę u sąsiada, on robi tożsamo i tak zawsze jest zgoda po bratersku“

Ksiądz misjonarz przyznać musiał dnia tego, że spowiadał człowieka, który nie miał grzechu.

*) Żętycja — serwatka

Wszakże grzech cały jest w *intencji*. Fakty same są bezgrzeszne.

Powiedz mi pod sekretem, że spowiedź jest autentyczna i że znałam misjonarza, który w kilku słowach ja i lat temu parę ogłosił tu w Paryżu. Pówtwarzam ją z pamięci naturalnie.

Dr. Antonina z Myszynskich-Ungaurowa.

Charaktery i usposobienia kobiet.

Oddawna już głosili się uczeni psychologzy nad tem, aby było można poznać charakter kobiety. Obecnie dokonał tego pewien Holender, który temu badaniu poświęcił prawie całe życie. Otóż twierdzi on, że miesiąc w którym człowiek ujrzy światło dzienne, ma decydujące znaczenie na jego usposobienie i charakter, a szczególnie u płci pięknej.

Otóż kobieta urodzona w styczniu jest dobrą gospodynią, a urodzona w lutym — będzie dobrą żoną i matką, ale bardzo zalotną i kokiетką. Niewlasty „marcowe” są krzykliwe, gadatliwe, pilne i niedbałe. Urodzone w kwietniu są niestałe, zdradliwe, pełne rozmaitych kaprysów i niespokojnych zmian w nastroju. Kobiety urodzone w maju są rozkoszne, kochliwe, łagodne i posiadają wielki dar piękna i sztuki. Czerwcowe niewiasty są gwałtowne, lubią jaskrawe kolory i stroje, są lekkomyślne i awanturnicze. Urodzone w lipcu są wesole, przepadają za słodyczkami i strojami. Siemnowki muszą być mocno używane przez mężczyzn, bo są ostryżonego i lekkomyślnego zycia. Niewiasty urodzone we wrześniu są bardzo poważne i oszczędne. Córki październikowe są bardzo miłe w obejściu, gadatliwe, pełne fantazji, nieobliczalne, przepadające za towarami zrytualnym meczkiem. Lutni one żyć bez troski i zmartwień. Bardzo dobre i poważne są kobiety urodzone w listopadzie, uwielbiają długie gawędzić, są dobrymi matkami i są bardzo ważne aż do zgonu. Kobiety grudniowe lubią kosztowne stroje i pudry. Są one bardzo piękne, mają wielką urodę. Przepadają one za jaskrawymi malarstwami.

Spiszcieżcie sobie w kalendarz „Podlasiaka” sprawozdanie, porównując miesiąc urodzenia żony lub narzeczony z jej charakterem.

Komunikaty.

Zwrot się już nie może stać brzozy termin płatności 1-go raty 15. i 16. kwietnia za rok 1927 ujętych w dniu 15. i 16. r. b.

Również w dniu 15. kwietnia b. r. upłynął termin płatności 1-go raty 16. i 17. kwietnia za rok 1927 ujętych w dniu 15. i 16. r. b.

Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły już do jak najenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co pociąga za sobą znaczne koszty egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające od nich należności jak najprzebiej wypłacić do Kas Skarbowych.

Zatem przypominamy, że z dniem 1-go maja b. r. upływa termin płatności połowy podatku, wy-

mierzonego za rok 1926, wzgl. połowy tego podatku, wymierzonego za rok 1926, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Nadto z dniem 15. m. b. r. rozpoczął się termin płatności państwowego podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych.

Ministerstwo Skarbu.

Danja i Polska.

Z okazji wydania przez Polską Macierz Szkolną książki p. t. „Danja — kraj i ludność” napisanej przez Ingeborg Stumman, Prezes duńskiej Rady Ministrów przesyła pod adresem Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej najlepsze życzenia dla Polskiego Narodu, oraz życzenia pomyślnego rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Polską i Danją.

Ruch wydawniczy.

№ 3 miesięcznika „pafali” jest świadectwem żywego rozwoju tego niezwykle udanego wydawnictwa. Osiąga ono w zupełności swój cel dostarczania ciekawego barwno materiału czytelnikom. Zarówno jak i poprzednie, № ten doskonale oddaje żywość tempa życia współczesnego. O poziomie literackim świadczą nazwiska: Z. Rabskiej, Melcer-Rutkowskiej, Ejsmonda, Miłossnera, Wegnerowicza, Marjono, Moretti i innych. Zeszyt ten przynosi powieść, wspomnienia z podróży, studjii historycznych i obyczajowych, obrazy kraju i gzytów i obraz rozmaitości całego świata. — Stroną zewnętrzną miesięcznika, jako jego nokiej cenę przedstawia się bardzo dobrze. Szczególniej zastępują najelegantsze i cennie bogactwo materiału ilustracyjnego.

Ogłoszenia.

Do rejestru handlowego, działu B, Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, wpisanego w dniu 18. grudnia 1926 r. pod № 20. jak następuje:

Znieważono nazwę firmy na „Artak” Parowy (B. H.). Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu, złożonego przed notariuszem Józefem Puchalskim w Warszawie w dniu 23. października 1926 r. Konstytuacji Srokowski i Mikulaj Kobulicko swoje udziały w spółce w ilości 70 udziałów, Józefowi Rozewiczowi w 57 udziałów i Artkowi Goskowi 22 udziały. Zarząd i czyni do Józefa Rozewicza.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Białej-Podlaskiej, wpisanego następującej firmy pod № 19:

1968. „Gdala Nortmann”, handel zbożem i mąką w Białej-Podl., ul. Rynek 22. Istnieje od 1926 r. Właśc. Gdala Nortmann.

1969. „Józef Przechodźński”, handel napojami alkoholowymi w Białej-Podl., Nowy Rynek 2-a. Istnieje od 1926 r. Właśc. Józef Przechodźński.

1970. „Józefa Wołoszuk”, handel wędliną (mięsem) w Białej-Podlaskiej, ul. Łomaska 14. Istnieje od 1926 r. Właśc. Józefa Wołoszuk.

Zarząd Spółki Akcyjnej

ZARZĄDY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

w Białej Podlaskiej

niniejszym zaprasza pp. Akcjonariuszów na Ogólne Nadzwyczajne Zgromadzenie Akcjonariuszów, które odbędzie się dnia 19 maja r. b., o godz. 1-ej w południe w lokalu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Białej Podlaskiej z następującym porządkiem dziennym:

- I. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności Spółki,
- II. Powiększenie kapitału zakładowego,
- III. Wybory członków Zarządu,
- IV. Wolne głosy,

Zarząd.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej mający Kancelarię w tymże mieście, niniejszym obwieszcza, że w dniu 13 czerwca 1927 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej w sędziwie działów, odbędzie się sprzedaż publiczna nieruchomości pozostałej po zmarłym Piotrze Garbaliu, należącej do tegoż spadkobierców Agnieszki, Iwanistawa, Jana i Feli z Garbaliów, położonej we wsi Świerże, gminy Sachowola, powiatu Radzyńskiego, składającej się z siedmiu (7) morgów 145 przędów ziemi ornej, łąk i lasu, wydzielonych z osady, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Świerże pod Nr. 21/12 bez truchomości inwentarzy.

Nieruchomość ta hipoteki nie ma, w zastawie lub dzierżawie nie jest, a znajduje się w posiadaniu spadkobierców Agnieszki Michaluki, Jana i Feliksa Garbaliów.

Licytacja powyższej nieruchomości na podstawie opisu dokonanego przez Komornika Sądowego na powiat Radzyński D. Wieliczko w dniu 13 lipca 1926 roku, rozpocznie się od sumy trzy tysiące (3000) złotych.

Zyczący sobie przyjąć udział w licytacji, przed rozpoczęciem licytacji, winni złożyć Komornikowi prowadzącemu licytację, wadium (kaucję) w kwocie tysiąca (300) złotych dowodów obywatelstwa Polskiego.

Opis, szacunek i inne dokumenty tworzące jej przedmiot, mogą być przejrzone w kancelarii Sądu Okręgowego i u obwieszczonego Komornika w Białej Podlaskiej w godzinach biurowych.

Komornik Sądowy J. Gałach.

1971. „Ludwika Komorowska”, handel spożywczo-kolonialny i wyr. tytoniowymi w Białej-Podl., ul. Warszawska Zamek. Istnieje od 1926 r. Właśc. Ludwika Komorowska wdowa.

1972. „Aron Ruzal i Spółka”, handel bydłem w Janowie-Podl., ul. Białka № 5. Spółka czynna od 1 listopada 1926 r. Spólnicy: Aron Ruzal i Jankiel Ruzal. Spółka firmowa, zawarta na czas nieograniczony. Zarząd Spółki należy do Arona Ruzala. Weksel podpisany przez jednego spółnika obowiąz. tylko tegoż.

1973. „Antoni Kądziela”, handel wędliną i mięsem w Platerowie, gm. Górki, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1926 r. Właśc. Antoni Kądziela.

1974. „Helena Bądzińska”, prowadzenie krochmalni w maj. Czeberaki, gm. Górki, pow. Konstantynowskiego. Istnieje od 1924 r. Właśc. Helena z Jastrzębskich Bądzińska.

1975. „Franciszka Szymańska”, prowadzenie owocarni i handel wyrob. tytoniowymi w Białej-Podl., ul. Brzeska 19. Istnieje od 1926 r. Właśc. Franciszka Szymańska.

2976. „Sucher Sozenbaum”, handel tow. kolonialnymi i wyr. tytoniowymi w Międzyrzecu, ul. Lubelska 113. Istnieje od 1926 r. Właśc. Sucher Rzenbaum.

1977. „Piotr Borejko”, handel wyrobami tytoniowymi w Międzyrzecu, ul. Lubelska 111. Istnieje od 1926 r. Właśc. Piotr Borejko.

1978. „Josef Rozenwald”, handel drzewem i węglem w Międzyrzecu, ul. Staromiejska 4. Istnieje od 1926 r. Właśc. Josef Rozenwald.

1979. „Michel Minc”, handel ziemniakami w Międzyrzecu, ul. Dworcowa 24. Istnieje od 1927 r. Właśc. Michel Minc.

1980. „Aron Dymentsztejn”, handel skórami i przyborami szewskimi w Międzyrzecu, ul. Gęsia 6. Istnieje od 1925 r. Właśc. Aron Jankiel Dymentsztejn.

1981. „Josef Zylbersztejn”, handel spożywczo-kolonialny w Międzyrzecu, ul. Rynek 15. Istnieje od 1926 r. Właśc. Zelko-Josef Zylbersztejn.

1982. „Dawid Edelman”, handel zbożem i nasionami w Międzyrzecu, ul. Kościelna 1. Istnieje od 1926 r. Właśc. Dawid Edelman.

1983. „Mendel Lifszyc”, handel drzewem, deskami i węglem w Międzyrzecu, ul. Jatkowa 3. Istnieje od 1926 r. Właśc. Mendel Lifszyc.

1984. „Antoni Zawadowski”, handel wyrobami tytoniowymi w Międzyrzecu, ul. Lubelska 80. Istnieje od 1926 r. Właśc. Antoni Zawadowski.

1985. „Udesa Bąk”, handel galanterijny, w Międzyrzecu, ul. Lubelska 103. Istnieje od 1926 r. Właśc. Udesa Bąk, panna pełn.

1986. „Josef Kot”, prowadzenie mleczarni w Międzyrzecu, ul. Lubelska 137. Istnieje od 1925 r. Właśc. Josef Kot.

1987. „Lejba Grosman”, handel galanterijno-manafakturowy w Międzyrzecu, ul. Rynek 61. Istnieje od 1925 r. Właśc. Lejba Grosman.

1988. „Josef Engielman”, prowadzenie zakładu szczeniarskiego w Międzyrzecu, ul. Staromiejska 22. Istnieje od 1926 r. Właśc. Josef Engielman.

1989. „Icko Grynberg”, handel szkłem i porcelaną w Międzyrzecu, ul. Lubelska 65. Istnieje od 1926 r. Właśc. Icko Grynberg.

1990. „Izrael Warszawski”, handel żelazem w Międzyrzecu, ul. Rynek 58. Istnieje od 1926 r. Właśc. Izrael Warszawski.

1991. „Josek Nirenberg”, handel spożywczy w Międzyrzecu, ul. Lubelska 16. Istnieje od 1924 r. Właśc. Jusek Nirenberg.

1992. „Izyel Kloc”, prowadzenie handlu jubilejskiego w Międzyrzecu, ul. Lubelska 103. Istnieje od 1927 r. Właśc. Izyel Kloc.

1993. „Emilja Szostakiewicz”, piwiarnia w Międzyrzecu, ul. Lubelska 18. Istnieje od 1927 r. Właśc. Emilja Szostakiewicz.

1994. „Całka Gończarz”, handel spożywczy w Międzyrzecu, ul. Lubelska 12. Istnieje od 1926 r. Właśc. Całka Gończarz.

1995. „Jenta Zylbersztejn”, handel tozociową w Międzyrzecu, ul. Brzeska 49. Istnieje od 1926 r. Właśc. Jenta Zylbersztejn.

1996. „Jankiel Lewin”, handel spożywczy w Międzyrzecu, ul. Rynek 111. Istnieje od 1926 r. Właśc. Jankiel Lewin.

Pokój do wynajęcia od zarzą. Wiadomość w Redakcji „Podlasika” w Białej.

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY Sp. Akc.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ, UL. WARSZAWSKA 5.

tel. dyrekcji 20	tel. składów 68
„ biura 81	„ sklepu na rynku . . . 5
„ sklepu 02	„ mieszak. dyr. 58

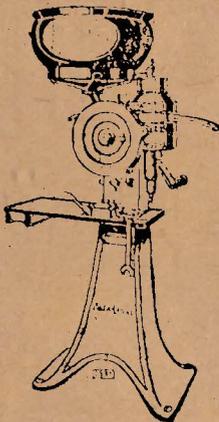
Sklepy: przy ul. Warszawskiej 5 i na Nowym Rynku.

Oddziały: w Brześciu nad Bugiem, Włodawie i Międzyrzecu Podl.

Poleca na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych:

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE, NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA I ZBOŻE, ARTYKUŁY BUDOWLANE, WĘGIEL I KOKS KOWALSKI, BENZYNY, NAFTY, OLEJE I SMARY, ŻELAZO I ARTYKUŁY ŻELAZNE, NACZYNNIA KUCHENNE I BLASZANE, ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE. **Nadeszły nawozy sztuczne oraz nasiona na sezon wiosenny.**

Dla Kółek Rolniczych specjalne ulgowe warunki.



DOBRE MASŁO

ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny.

Takie masło można zrobić tylko odfuszczając mleko na wirówce „ALFA-LAVAL” i zmasłając śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

WIĘCEJ MASŁA I LEPSZEGO — I WIĘCEJ PIENIĘDZY ZA NIE.

30-letnia PIŚMIENNA GWARANCJA UŻYWALNOŚCI.

Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcznych.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki „ALFA-LAVAL”.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Na zeszłorocznej Wystawie Rolniczej w Cz. ęstochowie otrzymaliśmy złoty medal za wirówki „ALFA-LAVAL” i inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice — Podlaski Syndykat Rolniczy.

WIRÓWKI „ALFA-LAVAL” BYŁY I SĄ NAJLEPSZE.

KOMPLETNE INSTALACJE MLECZARN SPÓŁDZIELCZYCH.

Towarzystwo „ALFA-LAVAL” Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.